



Pierwsza w nowym roku książka, o której dyskutowaliśmy, zdecydowanie wystawiła na próbę ugruntowaną już wrażliwość członków naszego klubu. „**Król**” **Szczepana Twardocha** zaszokował, zniesmaczył, wywołał burzliwą dyskusję. Laureat Paszportu Polityki za powieść „Morfina” i Nagrody Kościelskich za utwór „Drach”, akcję omawianej pozycji umieścił w 1937 roku w Warszawie oraz pięćdziesiąt lat później w Tel Awiwie. Autor, w krótkim filmie o sobie, mówi: *Pisanie nie cierpię. To jest robota* i zdecydowanie daje się to odczuć w „**Królu**”. Rzetelny rzemieślnik pióra świadomie konstruuje swoją powieść, daje szczegółowe opisy walk bokserskich, samochodów, o których ma wiedzę, podobnie jak o broni, męskiej modzie i wydawanych w dwudziestoleciu czasopiśmie. Półświatek Warszawy tworzą Polacy i Żydzi, co staje się okazją do pokazania relacji między nimi, od zależności, nienawiści, przez nacjonalistyczne walki. Haracze, przemoc, prostytutka, powiązania z władzą - to rzeczywistość, w której rządzi gangster Kuma Kaplica do spółki z Jakubem Szapiro i Doktorem Radziwiłkiem, który marzy o strukturach mafijnych rodem z „Ojca chrzestnego”. Odnajdziemy tu fragmenty opisujące jak Rydz – Śmigły z pułkownikiem Adamem Kocem, w restauracji, przy winie, homarach i langustach planują zamach stanu, wyrzucenie z kraju Żydów i likwidację opozycji: *„Zlikwidujemy partie. Życie będzie opierało się na dwóch filarach: na Obozie i na wojsku, oba będą się zbiegały w osobie pana marszałka. Zjednoczony sejm wyznaczy pana marszałka na stanowisko Naczelnika Państwa zgodnie z najlepszą tradycją, od Kościuszki przez marszałka Piłsudskiego”* Na wątpliwość Rydza: *„A jak to umocujemy w konstytucji?”* Koc beztrąsko odpowiada: *„A coś się tam napisze”*. Twardoch w wywiadach odżegnuje się od aluzji do współczesności, twierdzi, że jest to powieść o przemocy i rzeczywiście, jest jej tu w nadmiarze: krew, poćwiartowane ludzkie trupy, gwałty, wyrafinowane tortury, także te sadystyczne stosowane w Berezie Kartuskiej. Brak w powieści dobra, jest tylko zło. Patrzymy na świat oczami wyuzdanego, pozbawionego skrupułów gangstera oraz krążącego nad nim Kaszalota, o którym Genia Mieczkowska napisała wiersz pt. **Wcielenie zła**, w którym przedstawiła go jako zwiastuna zła, którego nie można ujarzmić.

Powieść Twardocha to męska literatura, która w odbiorze wywołuje wiele skrajnych emocji, co stało się pretekstem do wielowątkowej dyskusji na spotkaniu naszego klubu 17 stycznia 2018 roku. Jeszcze przed wydaniem książki, prawa do jej ekranizacji wykupił Canal+, a tygodnik *Polityka* wyróżnił ją za najładniejszą okładkę książek wydanych w 2016 roku.

elaP